

Zjazd Rodziców 2022

Oj działo się, się działo. Rodzice przyjechali tłumnie, równie jak my, stęsknieni bezpośredniego kontaktu. W kilka godzin usiłowaliśmy pokazać całoroczną pracę naszych dziewcząt, co oczywiście jest niemożliwe. W szkole był pokaz mody ubrań szytych przez dziewczyny, teledysk z projektu „Zarapuj mnie Ślunsk”, prezentacja podsumowująca nasze życie w mijającym roku a także to, co tygrysy lubią najbardziej – wywiadówka. I tu zaskoczenie. Wywiadówka, w czasie której prowadzi się merytoryczną rozmowę, słucha się zdania rodziców i życzliwie ustala się obszary współpracy, jest fajna i już.

Po spotkaniu w szkole zaczął się hardkorowy czas wspólnych śpiewów (jeszcze do ogarnięcia) i tańców (staralem się jak mogłem, ale kondycja już nie ta). Piękny czas, kiedy poczułem wspólnotę i autentyczną radość.

Zakończyliśmy rozmowami w grupach, bo tam dzieje się najwięcej, a jako że mieszkamy w Radzionkowie, nie mogło zabraknąć wspólnego biesiadowania.

Pogoda była zamówiona, organizacja uroczystości przygotowana i tylko atmosfery nie mogliśmy zaplanować.

Tu uwaga będzie lokowanie produktu!

Wszyscy obecni pracownicy i wszystkie obecne dziewczęta zadbały o to, by goście też ulegli magii naszego miejsca. To może nadmiarowe pisać o MOW-ie i magii, ale to wczoraj poczułem.

Tomek